



Gdańsk, dnia 30 września 2021 r.

Dr hab. Krzysztof Woźniewski
 Profesor Uniwersytetu Gdańskiego
 Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki
 Zakład Kryminalistyki i Prawa Dowodowego

RECENZJA
rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Kułaka
pt. *Zażalenie w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym.*

I. Uwagi ogólne.

Przedłożona do recenzji praca doktorska pana mgra **Krzysztofa Kułaka** zatytułowana ***Zażalenie w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*** napisana została pod kierunkiem naukowym pana profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie dr hab. Ireneusza Nowakowskiego.

Temat opracowania wypada uznać za dobrze wybrany bo pomimo, iż w polskiej nauce prawa karnego procesowego swojej wielkiej wartości naukowej nie utraciła praca prof. Z. Dody ***Zażalenie w procesie karnym*** pomimo upływu blisko 40 lat od chwili jej opublikowania (1985 r.) i powstania w związku z wówczas obowiązującą ustawą karną procesową z 1969 r. to nadal pozostaje ona jedyną dużą a znaczącą monografią poświęconą środkowi odwoławczemu jakim jest zażalenie.



Niemniej jednak ideę aby podjąć trud opracowania nowej monografii poświęconej zażaleniu, chociażby tylko w odniesieniu do przygotowawczego stadium - przynajmniej w założeniu - funkcjonującemu na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. należy uznać za jak najbardziej godną uznania.

Doktorant we Wstępie określił zakres problematyki będący przedmiotem jego szczegółowych rozważań a jako takie wskazał: a) problem funkcjonowania kontroli odwoławczej w sytuacji funkcjonowania jednocześnie nadzoru procesowego prokuratora i nadzoru służbowego, b) problem funkcjonowania instytucji *gravamen, reformationis in peius*, granic środka odwoławczego w postępowaniu zażaleniowym, c) problem modelu kontroli zażaleniowej w kontekście kontroli rewizyjnej, apelacyjnej i kasacyjnej, oraz wiele problemów szczegółowych związanych z zażaleniem z wyłączeniem zażeń tzw. pozaprosowych. Doktorant również zaznaczył, iż poza jego zainteresowaniami badawczymi pozostały kwestie ustrojowe oraz analizy statystyczne, co wszakże przekonująco uzasadnił.

II. Uwagi szczegółowe.

1. **Struktura rozprawy.** Na część merytoryczną rozprawy składają się Wstęp, 8 rozdziałów oraz Zakończenie o łącznej liczbie 759 stron (bez Bibliografii i Wykazu skrótów). Rozkład rozdziałów prawidłowy, chociaż w przypadku rozdziału VI ma się wrażenie, że został wydzielony z rozdziału V albowiem tematycznie łączą się bardzo. Autor przyjął dobre założenie od ogółu do szczegółu ale dobre wrażenie merytoryczne trochę psują bardzo solidne uwagi wstępne do każdego zagadnienia nie zawsze chyba konieczne.
2. Dwa pierwsze rozdziały stanowią ogólne wprowadzenie do problematyki instytucji zażalenia poprzez bardzo szczegółowe - jak na potrzebę pracy - omówienie zasady kontroli odwoławczej (Rozdział I) oraz przedstawienie ogólnej charakterystyki środków zaskarżenia i modelu postępowania przygotowawczego (Rozdział II). Zasada kontroli została omówiona przez Doktoranta



w jej ujęciu abstrakcyjnym oraz przez pryzmat Konstytucji RP oraz powstałego na jej gruncie dość bogatego orzecznictwa tudzież jej rozumienia w prawie międzynarodowym i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału praw Człowieka. Zawarte w obu rozdziałach wywody wskazują na bardzo duże odczytanie w danej problematyce Doktoranta. Za nie niezbędne można uznać wywody Autora dotyczące ogólnej teorii zasad procesowych, przy założeniu, że opracowanie jest kierowane jednak do czytelnika posiadającego w tym zakresie pewną wiedzę.

Natomiast rozdział II daje bardzo bogaty obraz zasady kontroli odwoławczej w kontekście prawnokonstytucyjnym i prawno międzynarodowym. Autor wszakże nie ogranicza się tylko do prostego zreferowania obowiązujących przepisów wraz z całym dorobkiem orzecznictwem i piśmiennictwem ale również ukazuje węzłowe problemy związane z problematyką np. art. 78 Konstytucji zastanawiając się przykładowo nad zakresem „orzeczeń i decyzji” użytym w tym przepisie oraz zauważając inne szczegółowe problemy (np. s. 32, 35) i poszukując na nie odpowiedzi bardzo szczegółowo a przy tym krytycznie przedstawia tym względzie poglądy zarówno judykatury jak i doktryny. Podobnie czyni w odniesieniu do art. 176 Konstytucji. W tej części pracy wykorzystane zostały praktycznie wszystkie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego relewantne dla problematyki kontroli zażaleniowej decyzji podejmowanych w procesie karnym w kontekście możliwości kontroli decyzji prokuratorskich. Jednakże analiza orzecznictwa TK doprowadziła Autora do ustalenia, iż brak takiej możliwości jest uznawane za niezgodne z Konstytucją nie tylko z uwagi na art. 78 czy 176 Konstytucji ale także art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2, art. 45 ust. 1 [s. 59]. Za zasadną należy uznać konkluzję Autora, że wszelkie wartości absolutne chronione przez Konstytucję powinny być poddane kontroli sądu, a prawa i wolności nie posiadające takiego charakteru mogą podlegać wyłączeniu kontroli zażaleniowej zgodnie z zasadą zasady proporcjonalności o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast w przypadkach, które dotyczą materii nie chronionej przez przepisy Konstytucji „można ogólnie powiedzieć, że nie muszą podlegać kontroli sądu, a nawet gdyby w ogóle zażalenie nie przysługiwało, to nie oznaczałoby to, iż zawsze takie przypadki będą sprzeczne z art. 78 Konstytucji” [s. 60].



Analogiczną analizę zasady kontroli odwoławczej Doktorant przeprowadził w odniesieniu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka prześledziwszy wszystkie jak się zdaje relewantne wypowiedzi ETPCz i doktryny w tym zakresie. Przypomniane zostały znaczące dla rozwoju prawa odwoławczego sprawy Kudły, Cegielskiego, Lizut-Skwarek czy Łoborzewskiego, wyroki w sprawie tzw. tajnych więzień CIA i ich wpływie na polskie prawo procesowe. O ile wskazane judykaty pośrednio odnoszą się do problemu zażalenia jako środka odwoławczego to sprawą niewątpliwie istotną dla tej instytucji jest problem dopuszczalności zażalenia na ekshumację w sytuacji braku wyraźnego uprawnienia ustawowego w tym względzie (sprawa Solska&Rybicka p-ko Polsce), która Autor omówił w sposób wyważony zwracając uwagę, iż przepis art. 210 k.p.k. pomimo wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie art. 8 Konwencji nie został dotychczas znowelizowany poprzez przyznanie osobom najbliższym dla podmiotu ekshumowanego prawa do zakwestionowania takiej decyzji organu procesowego [s. 71].

2. Rozdział II to omówienie aktualnego stanu nauki prawa karnego procesowego w zakresie pojęcia, klasyfikacji środków zaskarżenia (podrozdziały 1 i 2), w których Doktorant poddał szczegółowej i krytycznej analizie proponowane w literaturze przedmiotu ich klasyfikacje po czym zaproponował własny podział środków zaskarżenia [s. 96] wyłączając z nich wnioski o przeprowadzenie kontroli z urzędu (art. 327 i 328), jako tylko pozornie bliskie środkom zaskarżenia [s. 88]. Nie podzielając poglądów Autora w tym zakresie tzn. należąc do wcale licznych autorów, którzy wyróżniają takie środki zaskarżenia to należy uznać, iż Doktorant swoją propozycję wypracował konsekwentnie do własnych założeń, co zasługuje na pozytywną ocenę. Na marginesie wszelako zaskakiwać może nieco fakt, iż wśród przytoczonej literatury - a trzeba przyznać, że Autor za jakiegokolwiek problemu się nie w pracy nie podejmował to bibliografia danego zagadnienia praktycznie jest pełna - to uwadze Doktoranta umknęło wszakże niewielkie opracowanie z 2015 r. poświęcone właśnie wnioskowi o przeprowadzenie kontroli z urzędu w procesie karnym.

Podrozdział 3 to świetnie przedstawiona ewolucja środków zaskarżenia w polskiej procedurze karnej zakończona stwierdzeniem podobieństwa cech apelacyjnego modelu kontroli z zażaleniovym.



Podrozdział 4 to z kolei omówienie ewolucji i modelu postępowania przygotowawczego w kontekście kontroli odwoławczej. W tej części Autor zabrał głos w dyskusji na temat roli sądu w postępowaniu przygotowawczym i kwestii sędziego śledczego. Za przekonywujące wypada uznać wywody Doktoranta o braku konieczności wprowadzania instytucji specjalnego sędziego do spraw postępowania przygotowawczego aczkolwiek w obliczu faktu iż obecnie ponad kilkadziesiąt różnego rodzaju czynności procesowych w ramach postępowania przygotowawczego należy do sądu Autor trafnie zauważa, że „nawet gdyby wprowadzić specjalnych sędziów do postępowania przygotowawczego, to kontrola tego wstępnego etapu procesu nie musiałaby się znacząco poprawić” albowiem w dużym stopniu zależy to od warsztatu pracy każdego sędziego [s. 125]. Natomiast zdaniem Autora sprawdzają się w praktyce tzw. dyżury sędziów do kwestii postępowania przygotowawczego i proponuje ich uregulowanie w regulaminie sądów.

3. Rozdział III zatytułowany **Aktualna struktura instancyjna kontroli zażaleniowej w postępowaniu przygotowawczym** zawiera szczegółowe przedstawienie statycznych układów procesowych związanych z postępowaniem zażaleniowym w przygotowawczym stadium postępowania z uwzględnieniem podmiotowej dwutorowości rozpoznawania zażaleń składanych w śledztwie czy dochodzeniu. Doktorant wyspecyfikował trzydzieści pięć sytuacji procesowych (regulowanych przez kodeks postępowania karnego oraz inne ustawy) w których czynności procesowe, przede wszystkim postanowienia wydawane przez prokuratora jako rodzaj decyzji procesowych podlegają kontroli zażaleniowej sądu. Oczywiście nie mogły zostać nie poruszone kwestie związane z właściwością, składem, forum sądu rozpoznającego zażalenia na powyższe postanowienia, zakresem jawności posiedzeń zażaleniowych, problematyki stosowania art. 92 k.p.k. oraz wielu innych.

Drugi „prokuratorski” tor odwoławczy również został poddany dokładnemu badaniu normatywnemu z uwzględnieniem trzech rodzajów prokuratorów, co nie jest bez znaczenia przy ocenie prawidłowości podmiotowej podejmowanych decyzji w postępowaniu przygotowawczym nie zapominając o nieprokuratorskich organach postępowania przygotowawczego. Rozważania zawarte w tej części pracy, jak również w kolejnym podrozdziale zatytułowanym specyfika rozpoznawania zażalenia w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora wskazują nie tylko na bardzo dobrą znajomość odnośnych uregulowań prawnych ale również praktykę stosowania tychże regulacji. Jako szczególne przypadki zażaleń Autor potraktował zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw oraz zażalenie na postanowienie



prokuratora albo innego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w przedmiocie kosztów podkreślając, iż w tych przypadkach jeżeli prokurator nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu co pozbawia go charakteru organu stricte odwoławczego. Uwagę czytelnika zwracają przydatne uwagi porządkujące strukturę rozpoznawania zażaleń w postępowaniu przygotowawczym [s. 199]. Bardzo krytycznie Autor odnosi się do niespójności systemu odwoławczego na gruncie instytucji kar porządkowych, sygnalizacji, rozpoznawanie zażaleń na przesłuchanie, zatrzymanie rzeczy i dowodów rzeczowych przyłączając się do postulatu prof. T. Grzegorzczaka większego ujednolicenia organów odwoławczych w postępowaniu przygotowawczym. Rozdział III kończy interesujący postulat aby wszystkie zaskarżalne decyzje organu nieprokuratorskiego były zatwierdzone przez prokuratora i dzięki temu można byłoby wyeliminować ewentualną kolizję nadzoru służbowego i procesowego prokuratora z nadzorem instancyjnym [s.206].

4. Rozdział IV dotyczący przedmiotowego i podmiotowego wnoszenia zażalenia w postępowaniu przygotowawczym otwierają uwagi ogólne dotyczące czynności procesowych, do których niewątpliwie należy zażalenie. Każdy następny podrozdział to bardzo wnikliwa analiza szczegółowych problemów związanych ze stroną przedmiotową i podmiotową czynności zażalenia. Autor rozważył na nowo w oparciu o całe praktycznie piśmiennictwo i orzecznictwo pojęcia postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku konkludując słusznie, iż w postępowaniu przygotowawczym instytucja postanowień kończących postępowanie jak właściwych w fazie jurysdykcyjnej będzie miała małe zastosowanie. Natomiast na etapie śledztwa lub dochodzenia największe znaczenie będą miały wszelkiego rodzaju decyzje o zaniechaniu ścigania (odmowie wszczęcia, umorzenia) jako też orzeczenia zamykające drogę do wydania wyroku w rozumieniu art. 459 § 1 k.p.k. Interesujące są uwagi porządkujące problem zażaleń na postanowienia i zarządzenia, które nie zamykają drogi do wydania wyroku, ani nie są postanowieniami co do środków. Za poszerzającą naszą wiedzę w tym zakresie należy uznać wywody zawarte w podrozdziale poświęconym zażaleniu na czynności oraz zaniechanie czynności jako szczególnego rodzaju czynności procesowych. Za znaczące wypada uznać uwagi Autora dotyczące kontroli zażaleniowej takich czynności jak zatrzymanie policyjne, czynności policyjne przesłuchania i kontroli bagażu, problemu wzajemnych relacji art. 15 ust. 7 ustawy o Policji i art. 246 § 1 oraz § 2 k.p.k. [s. 263] z konkluzją w postaci braku rzeczywistej między tymi przepisami kolizji [s. 266]. Z kolei omawiając zażalenie na uza



sadnienie Autor podnosi problem pewnej niekonsekwencji ustawodawcy w tym względzie w odniesieniu do uzasadnień postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz umorzeniu dochodzenia w wyniku zawiadomień o przestępstwie złożonych przez inspektora pracy lub Najwyższą Izbę Kontroli [s. 279].

Autor w zajmujący sposób przedstawił problemu formalnego ustalenia statusu pokrzywdzonego (nb. ciekawe wywody na temat podejrzanego hipotetycznego oraz rzekomego podejrzanego) w postępowaniu przygotowawczym. Po solidnej analizie poglądów doktryny w tym zakresie doszedł do wniosku, że niekiedy wydanie przez organ procesowy postanowienia o nieuznaniu danego podmiotu za pokrzywdzonego jest ważne albowiem w ten sposób niekiedy można w sposób jasny określić katalog stron w procesie i przedstawia sposób rozwiązania tej kwestii [s. 297].

W dalszej części Autor mierzy się z pojęciami podejrzanego, osoby faktycznie podejrzanej, czy osoby, której decyzja bezpośrednio dotyczy, przedstawicieli procesowych przybliżając na nowo czytelnikowi te figury procesowe w kontekście prawa do uruchomienia postępowania zażaleniowego. Uwagę zwracają wywody Autora w odniesieniu do art. 302, 306 i art. 459 § 3 k.p.k. Na osobną uwagę Autora zasłużył trafnie problem stosowania art. 302 k.p.k. w dwóch aspektach, tj. relacji do przepisów art. 459-467 k.p.k., oraz relacji do odrębnych podstaw składania zażalenia w postępowaniu przygotowawczym (np. do art. 159, 236 § 1, 246 § 1 k.p.k.). Po zbadaniu wielu problemów szczegółowych nasuwających się Autorowi w związku z tym problemem (np. nie pominął również kontrowersyjnego problemu braku reakcji organów ścigania na postulujące oświadczenia woli stron i innych uprawnionych do ich składania podmiotów; podmiotów uprawnionych do złożenia środka zaskarżenia na podstawie art. 302 k.p.k.) konkludując ten skomplikowany problem w sposób zniuansowany tzn. po pierwsze przepis art. 302 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę zażalenia w postępowaniu przygotowawczym, po drugie w przypadku innych podstaw zażalenia nie jest on ani przepisem szczególnym, ani uzupełniającym inne podstawy zażalenia w postępowaniu przygotowawczym [s. 360].

5. Kolejny Rozdział V zatytułowany Postępowanie międzyinstancyjne w związku z wniesieniem zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. Autor wyraźnie opowiadając się za wyróżnieniem tego rodzaju etapu w tym liczącym 170 stron rozdziale przeanalizował zespoły czynności związanych z terminem do wniesienia zażalenia, substratem zaskarżenia, *gravamen*, warunkami



formalnymi, czynnością wniesienia zażalenia, postępowania międzyinstancyjne przed organami pierwszej i drugiej instancji (wniesienie po terminie, osoba nieuprawniona, niedopuszczalność zażalenia, braki etc.). I tutaj podobnie jak wcześniej Autor prowadząc wywody wychodząc od umiejętnego zreferowania poglądów doktryny i orzecznictwa poddając je krytycznemu często osądowi zajmuje własne uargumentowane stanowisko. Tytułem przykładu można wskazać odrzucenie przez Autora poglądów że każde orzeczenie, niezależnie od tego, czy zapadło na rozprawie, czy na posiedzeniu niejawnym, rodzi skutki prawne dopiero z chwilą, gdy zostało stronom oznajmione jako przestarzałe i nietrafne. Nietrafnie się też wskazuje, że podpis warunkuje skuteczne wydanie decyzji. [s. 433]. Z wielu ustaleń badawczych w tej części pracy można wskazać, że zdaniem Autora trzy modele kontroli odwoławczej, tj. apelacyjny, rewizyjny i kasacyjny mają zastosowanie tylko do kontroli odwoławczej sensu stricto natomiast w przypadku modeli postępowania międzyinstancyjnego, co do środków odwoławczych w ogólności, to są jego dwa modele, tj. dwuetapowy i jednoetapowy. Clou tego rozdziału stanowi jednak podrozdział 10 omawiający konsekwencje naruszenia przepisów o postępowaniu międzyinstancyjnym na tle możliwych układów procesowych.

6. Rozdział VI zatytułowany Czynności towarzyszące postępowaniu międzyinstancyjnemu w związku z wniesieniem zażalenia w postępowaniu przygotowawczym to poniekąd dalszy ciąg rozdziału V eksplorujący kolejny pakiet problemów związanych z postępowaniem międzyinstancyjnym: przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, odpowiedź na zażalenie, cofnięcie wniesionego zażalenia, wyłączenie organu od kontroli zażaleniowej, względna dewolutywność zażalenia, względna suspensywność zażalenia. W każdym z tych podrozdziałów Autor poruszył szczegółowe problemy proceduralne wskazujące na dużą znajomość nie tylko teorii ale również praktyki stosowania odnosnych przepisów.

7. Rozdział VII zatytułowany Rozstrzyganie w przedmiocie wniesionego zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. Doktorant wychodząc od ogólnych przepisów odwoławczych regulujących możliwe rodzaje rozstrzygnięć organu odwoławczego ustalił cztery decyzje czyli utrzymanie w mocy, zmiana, uchylenie i umorzenie postępowania, uchylenie i przekazanie sprawy pierwszej instancji do ponownego rozpoznania podkreślając słusznie, że wskazany katalog możliwości orzekania w instancji



odwoławczej ma z jednej strony charakter zamknięty a z drugiej strony nie ma on charakteru rozłącznego ponieważ możliwe jest w odniesieniu do tej samej decyzji częściowe utrzymanie jej w mocy, a częściowa zmiana lub uchylenie. Jednocześnie Autor przekonująco uznał za nieprawidłowe w świetle przepisów odwoławczych takie rozstrzygnięcia „oddalić zażalenie”, „nie uwzględnić zażalenia” „nie uwzględnić zażalenia i utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy”. Przekonujące są również wywody dotyczące dopuszczalności przeprowadzenia dowodów w postępowaniu zażaleniowym. Autor poświęcił też kilka słów wyjątkom od rodzajów rozstrzygnięć wynikających z art. 437 k.p.k. czyli problematyce art. 330 § 1 k.p.k., art. 246 § 1 i § 3 k.p.k., art. 467 § 2 k.p.k. Ciekawa jest analiza problemu kontroli prokuratorsko sądowej w kontekście instytucji umorzenia rejestrowego.

Omawiając problematykę prawomocności Doktorant przedstawił koncepcję że tylko postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in personam* posiadają cechę prawomocności i w konsekwencji decyzje o zaniechaniu ścigania, inne niż umorzenie *in personam*, nie posiadają przymiotu prawomocności, to oznacza to także, że nie tworzą powagi rzeczy osądzonej i nie wyłączają drugiego postępowania o to samo. Co więcej, prokurator traci prawo do oskarżania gdy po prawomocnym umorzeniu postępowania przygotowawczego znajdującego się w fazie *in rem* nie zastosowano instytucji procesowych pozwalających na jej odzyskanie.

Następnie Doktorant omówił problem uchylenia oraz zmiany decyzji procesowej w postępowaniu przygotowawczym poza kontrolą odwoławczą w ramach tzw. nadzoru procesowego prokuratora, nadzoru służbowego w prokuraturze, prawa wydawania poleceń służbowych w prokuraturze oraz uchylenia lub zmiany decyzji prokuratora w trybie art. 8 p.o.p.

8. W ostatnim Rozdziale VIII Autor przedstawił węzłowe zagadnienia kontroli zażaleniowej zajmując się kolejno granicami środka zaskarżenia, orzekaniem poza ich zakresem, ograniczeniem ich granic, zakazami *reformationis in peius*, problemem totalnej kontroli odwoławczej oraz problem nowych zarzutów po terminie. W tym rozdziale podobnie jak w poprzednich Doktorant omówił szczegółowo określone instytucje kontroli odwoławczej w kontekście instytucji zażalenia identyfikując, wyjaśniając i porządkując materiał normatywny wiążący się z tymi instytucjami a tym samym konkretyzując wiedzę czytelnika na temat zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. W podsumowaniu tego rozdziału wskazał elementy wyznaczające granice środka zaskarżenia z rozróżnieniem zażaleń, w których sformułowano zarzuty odwoławcze oraz zażaleń, w których zarzuty nie zostały podniesione.



9. Dysertację zamyka część zatytułowana **Zakończenie**, w którym Autor podsumowuje wyniki swoich naukowych dociekań odnośnie zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. Olbrzymi wysiłek jaki stanowiło napisanie recenzowanego opracowania zakończył się sukcesem naukowym w tym sensie, że otrzymujemy praktycznie pełną, wszechstronną i wielowarstwową analizę instytucji zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. Autor wypunktował zalety i wady obowiązujących rozwiązań prawnych dotyczących tego środka zaskarżenia wskazując jako ostatnie kolizja nadzoru instancyjnego z nadzorem służbowym (w szerokim tego słowa, oraz nadzorem procesowym, mnogość różnych organów powołanych do rozpoznawania zażalenia, mnogość różnych sformułowań określających zakres podmiotowy zażalenia. Za niesłuszne uznaje obowiązujące rozwiązanie polegające na tym, że od decyzji organu nieprokuratorskiego przysługuje zażalenie do prokuratora i Doktorant proponuje przyjmując odmienne rozwiązania poprzez zatwierdzanie ich przez prokuratora otwierając tym samym możliwość kontroli sądowej. Negatywnie ocenia tzw. model prokuratorsko-sądowy, kontroli jako sprzeczny z zasadą jednolitości prokuratury, a poza tym wykazuje kolizję z tzw. względną dewolucyjnością. Autor wypunktował praktycznie wszystkie strukturalne mankamenty postępowania przygotowawczego związane z rozpoznawaniem instytucji zażalenia i przedstawił własne postulaty poprawy sytuacji w tym zakresie.

8. Bibliografia pracy obejmuje znaczącą literaturę przedmiotu liczącą blisko 700 pozycji i wskazuje na bardzo gruntowne odczytanie Doktoranta w piśmiennictwie karnoprocessowym po którym porusza się z naprawdę dużym znanstwem. Podobnie zresztą liczba wykorzystanego adekwatnego dla poruszanych zagadnień orzecznictwa również jest imponująca.

III. Strona formalna.

Przechodząc do oceny formalnej strony pracy uwagę czytelnika zwraca przede wszystkim objętość pracy licząca sobie 800 stron druku. Jednakże samego tekstu rozważań w pracy można naliczyć około 700 stron w tym co najmniej jedną czwartą zajmują często bardzo obszerne przypisy z wieloma po



szerzonymi uwagami dotyczącymi kwestii wprowadzie pobocznych ale wiążących się z analizowanymi zagadnieniami jednakże stanowiących niezbędne wręcz uzupełnienie głównego toku wywodów i jednocześnie zdradzających umiejętność panowania na rozległym meritum rozprawy.

Docenić należy również na dobry poziom redakcyjny i edycyjny tekstu, co przy jego rozmiarach nie było łatwą sztuką dla Autora. Niemniej jednak do tekstu wkradło się kilkadziesiąt literówek, co przy jej rozmiarach też nie budzi zdziwienia.

IV. Ocena końcowa.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669) rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. **Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska magistra Krzysztofa Kulaka spełnia wymagania określone w przywołanym wyżej art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.**

K. Woźniak